

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/77690,Bobrujsk-stolica-nadberezyńskiej-Polski-19191920.html>



Lekarze, pielęgniarki i sanitariusze szpitala I Korpusu Polskiego w Bobrujsku. Fot. Wojskowe Biuro Historyczne

ARTYKUŁ

Bobrujsk - „stolica nadberezynskiej Polski” (1919-1920)

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: DIANA MAKSIMIUK 08.01.2021

18 marca 1921 r. w Rydze podpisano traktat kończący wojnę polsko-bolszewicką. Znaczne obszary wschodniej części przedrozbiorowej Rzeczypospolitej znalazły się poza granicami odrodzonego państwa polskiego.

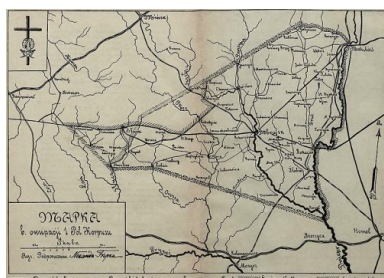
Na niektórych władza polska zaistniała po raz ostatni w latach 1919–1920.

Tak było w przypadku tytułowego Bobrujska. To miasto królewskie należące w końcu XVIII w. do starostwa niegrodowego bobrujskiego powiatu rzeczyckiego województwa mińskiego utracone zostało na rzecz caratu w wyniku drugiego rozbioru Rzeczypospolitej. U schyłku Imperium Rosyjskiego „niemałym” był, „nieszpetnie się prezentował, zwłaszcza od strony rzeki [Berezyny]” i „nie ustępował wielu gubernialnym” miastom.

„Przechodziła przezeń szosa bita warszawsko-moskiewska, ważna dwutorowa kolej żelazna i uruchomiona była komunikacja wodna z wielkimi miastami. Większą część miasta – jak zwykle na kresach – stanowiły budynki drewniane, jednak nie brakło już i pięknych wielopiętrowych kamienic. Były ulice eleganckie o mozaikowych chodnikach, dużych, wystawowych oknach. [...] Lwią część, jak zwykle, stanowili Żydzi, potem mieszkali Moskale najezdni, starowiercy i Białorusini tubylcy, Polacy, Tatarzy, Niemcy i po trochu wszelakiej innej narodowości. Były różne fabryki, urzędy, kilka szkół średnich ruskich, gimnazjum żeńskie i szkoła rzemieślnicza; były cerkwie, garnizonowa i parafialna, synagogi, chram starowerski, kirka i domy modlitwy innych wyznań. I kościół też był”

Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

„Polska” do Bobrujska wróciła w czasie I wojny światowej. W lutym 1918 r. za sprawą I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego stał się on „stolicą” odradzającego się na Kresach Wschodnich państwa, którego terytorium przypominało kształtem trójkąt – od wschodu opierało się na linii Dniepru, na północy wyznaczał je Mohylew, na południu ujście Berezyny z Rohaczowem i Żłobinem, a najdalszym jego krańcem wysuniętym na zachód był Słuck. Ta „Rzeczpospolita Bobrujska”, opisana na portalu „Przystanek Historia” przez Wojciecha Jerzego Muszyńskiego, przetrwała zaledwie kilka miesięcy.



„Rzeczpospolita Bobrujska” –
mapka z książki gen. Dowbora pt.
Krótki szkic do historii I-go
Polskiego Korpusu (Warszawa
1919)

Podpisanie traktatu brzeskiego, zmiana polityki niemieckiej na froncie wschodnim, rozwiązanie I Korpusu skutkowało zaprzepaszczaniem marzeń mieszkańców znaną Berezyną o wolnej Polsce w granicach przedrozbiorowych. „I przyszli nowi włodarze”. Najpierw Niemcy, „obcy ludziom krwią, mową i duszą”, a następnie, po ich ewakuacji jesienią 1918 r., „watahy drugich barbarzyńców” – bolszewicy.

„Szli tedy apostołowie wolności za Niemcami bez żadnych przeszkód, obsadzali rychło przez swą załogę miasta, brali pod swą kontrolę koleje, ogłaszali się władcami, ustanawiali sowieckie rządy”.

Ludność polska, która stanowiła tu mniejszość, zimą 1918/1919 r. mogła tylko pomarzyć o radości z odzyskania niepodległości jaka towarzyszyła rodakom znaną Wisłą. I marzyła – z nadzieją spoglądając na zachód:

„Z Polski my Dziadka [Józef Piłsudski] czekamy.
Przed Nim skłonimy swą skroń,
Jemu zwierzchnictwo oddamy,
Przy Nim staniemy pod broń”.

I po wielu cierpieniach doznanych z rąk bolszewickich doczekała się. Latem następnego roku już „szła Polska utęskniona”. Doszła!



**Przedstawiciele władz miejskich
Bobrujska dziękujący gen.
Konarzowskiemu za wyzwolenie
miasta z rąk bolszewickich (fot.
Muzeum Powstańców
Wielkopolskich w Lusowie)**

**Lekarze, pielęgniarki i
sanitariusze szpitala I Korpusu
Polskiego w Bobrujsku. Fot.
Wojskowe Biuro Historyczne**

Odzyskany - utracony

Polscy żołnierze ponownie wkroczyli do Bobrujska 28 sierpnia 1919 r. Zdobycia miasta i potężnej twierdzy bobrujskiej dokonała wysłana na Front Litewsko-Białoruski Kombinowana Dywizja Wielkopolska dowodzona przez gen. Daniela Konarzewskiego. Wraz z siłami zbrojnymi podążała polska administracja zorganizowana w Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, który miał być przejściowym rozwiązaniem „do czasu uregulowania w drodze właściwej ustroju obszarów wschodnich, zajętych przez wojska polskie”.

W lutym 1918 r. Bobrujsk stał się „stolicą” odradzającego się na Kresach Wschodnich państwa, którego terytorium przypominało kształtem trójkąt – od wschodu opierało się na linii Dniepru, na północy wyznaczał je Mohylew, na południu ujście Berezyny z Rohaczowem i Żłobinem, a najdalszym jego krańcem wysuniętym na zachód był Słuck.

Rzeczony zarząd objął wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego z wyjątkiem spraw mających bezpośrednią styczność z operacjami wojennymi. Bobrujsk znalazł się w obszarze działalności utworzonego we wrześniu 1919 r. Okręgu Mińskiego ZCZW i stał się siedzibą władz jednego z pięciu powiatów wchodzących w jego skład, a mianowicie powiatu bobrujskiego (pozostałe powiaty to: borysowski, ihumeński, miński i słucki). Tworzyły go wówczas następujące gminy: Hłusk, Horbacewicz, Laskowicz, Broża (niecała), Horodok, Horki, Zabłocie, Życin, Zamosza, Osowiec, Nowe Drogi i Świsłocz (niecała). Z czasem (w marcu 1920 r.) zostały

jeszcze dołączone cztery gminy: Rudobiełka, Ożarycze, Parycze i Czernin.

Jak wyglądało wówczas miasto?

„[...] prawie, że tak samo jak za Dowbora: schludnie, zamożnie, wesoło i polsko. Widzi się często wojskowe parady, słyszy orkiestry i pieśni polskie. Z mowy polskiej nikt się nie wyśmiewa, nikt jej nie urąga; słyszy się ją na każdym miejscu i widzi na piśmie. Kościół w niedziele i święta przepełniony wiernym ludem, jak za dawnych czasów. Zawsze pełno ludzi na rynku i w targowych ulicach. Towaru wszelakiego polskiego zawrócenie w sklepach”.

Pierwszym bobrujskim komisarzem powiatowym (późniejszy starosta) 6 września 1919 r. został Ludwik Godlewski. Po nim kolejno urząd piastowali: Bronisław Chodakowski, Jerzy Czarnocki i Alfons Rozen. Do kompetencji starosty należało mianowanie naczelników rejonów, burmistrzów i ławników w miastach i miasteczkach, wójtów w gminach i sołtysów we wsiach. Organizacja w powiecie polskiej administracji cywilnej ostatecznie przyniosła utworzenie 4 rejonów, 16 gmin i 466 sołtystw. W samym starostwie zorganizowano referaty tj. aprowizacji, techniczny, rolny, handlu i przemysłu pracy i opieki społecznej oraz inspektorat szkolny. Działalność rozpoczęli lekarz powiatowy, weterynarz powiatowy, nadkontroler młynów i leśnictwa, inspektorowie skarbowi oraz sędziowie. Uruchomiono kasę skarbową i komisję likwidacyjną do strat poczynionych przez Wojsko Polskie. Na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego stanęła policja państwowa ZCZW oraz bobrujska Ekspozytura Żandarmerii Polowej Dowództwa Żandarmerii Polowej WP Okręgu Etapowego Mińsk na czele z ppor. Stanisławem Sitkiem, który na ten teren przeniesiony został z powiatu sokólskiego w województwie białostockim. W samym mieście, podzielonym na trzy cyrkuły, policją zarządzał naczelnik – we wrześniu 1919 r. miał on pod sobą 123 funkcjonariuszy, a w marcu następnego roku już ponad 250. Policjantów „znaczyły orzełki i szerokie biało-czerwone na ramionach i czapkach opaski”.



Brama wiodąca do twierdzy Bobrujsk udekorowana z okazji święta 3 Maja w 1918 r. Fot. NAC



Uroczystość święta 3 Maja w Bobrujsku, 1918 r. Fot. NAC



Jedna z bram wzniesionych w

Bobrujsku z okazji święta 3 Maja

w 1918 r. Fot. NAC

W październiku 1919 r. w Bobrujsku działało 13 polskich organizacji m.in. Komitet Polski Społeczny, Rada Główna Opiekuńcza, Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego, Koło Polek, Komitet Obrony Kresów, Rada Szkolna, Macierz Szkolna, Kooperatywa Polska Katolicka, Straż Kresowa. Gorzej sytuacja wyglądała w powiecie, gdyż poza Hłuskiem nie istniał żaden polski podmiot. Mimo wielu trudności

„po czterech latach wojny rosyjsko-niemieckiej i roku z górą burzy rewolucyjnej życie obywateli na ziemiach już wyzwolonych i objętych polską administracją wracało w swe normalne pokojowe łożysko: kursowały pociągi, przychodziły listy, szedł wielki handel. Lecz nie dotyczyło to gmin przyfrontowych. Pomimo stałości polskiej linii obronnej przy korycie rzeki [Berezyny] i ciągłego odpychania wroga zwycięskimi rzutami na wschód, życie ludzi w pasie granicznym było uciążliwe i często niebezpieczne. Dokuczały tu ludziom ciągłe rekwizycje i nękały napady bandytów. Obecność frontu, lasy nieskończone i liczne ziemianki na linii dawniejszych okopów za rzeką sprzyjały wszelkiej dywersji”.

Za Berezyną było jeszcze gorzej.

„Piekło i więcej nic. Młodzież wyłapują do Krasnej Armii, rekwirują zboże i chudobę, pędzą ludzi do budowy mostów i grobli strategicznych. Aresztują, zabijają, grabią...”.

Próba wyparcia polskiego żołnierza z Bobrujszczyzny przez bolszewików była więc tylko kwestią czasu. I ten czas nadszedł. Po dziesięciu miesiącach polskich rządów, latem 1920 r.

„w parę dni siły bolszewickie przewaliły się na prawy brzeg rzeki i nim żytko w polu dojrzało”,

zalały tereny administrowane przez ZCZW. Nawet

„ostatni etap walki orężnej o niepodległość kraju [w wojnie z bolszewicką Rosją], ukoronowany zmiążdżeniem Czerwonej Armii pod Warszawą”

w sierpniu 1920 r. i odepchnięciem wroga poza granice drugiego rozbioru, nie zmienił nic w losie mieszkańców Bobrujszczyzny. Tereny te na zawsze odcięte zostały od Polski czerwonym kordonem – przypieczętował to „gorzki” traktat z 1921 r.



I Korpus Polski - grupa oficerów 1 pułku inżynierii przed jednym z budynków twierdzy Bobrujsk. Fot. NAC



Uroczysta parada żołnierzy I Korpusu Polskiego z okazji 3 Maja w 1918 r. Fot. NAC



Poświęcenie kopca ku czci poległych żołnierzy I Korpusu Polskiego, 1918 r. Fot. NAC

COFNIJ SIĘ